BRUKIEW

Marcelina Jarnuszkiewicz

Wydawałoby się, że BRUKIEW to takie stare słowo – przywodzi skojarzenia z wiejską chałupą, dawną gwarą, a może i ze staropolszczyzną… Czy BRUKIEW wywodzi się zatem z prasłowiańszczyzny? Wcale nie! BRUKIEW – jako nazwa rośliny – to słowo zaledwie XVIII-wieczne, liczące sobie jakieś 250 lat!

Forma BRUKIEW po raz pierwszy zanotowana została w 1786 r., a utworzono ją specjalnie na potrzeby terminologii botaniczno-agrarnej: na wzór nazwy RZODKIEW i od rzeczownika BRUK – BRUKIEW to taka „wielka rzodkiew, o korzeniu jak kamień brukowy”.

W XIX-wiecznych książkach kucharskich BRUKIEW określana bywała mianem BULW (pojawiała się jako te BULWY – w liczbie mnogiej). Na Podhalu i Podbeskidziu BRUKIEW występowała pod nazwami KARPIEL i KWAKI, a uprawa BRUKWI była dość rozpowszechniona.

W całej Polsce BRUKIEW stanowiła istotny składnik pożywienia w czasie II wojny światowej, ale przez to – przez skojarzenia z wojną, biedą, nędzą, niedostatkiem i wojennymi tarapatami – została nie tyle zapomniana, ile wyrzucona z pamięci w okresie tużpowojennym i powojennym.

Pomalutku wraca do łask – i słusznie, bo to wartościowa roślina: jej korzenie są dla nas cennym źródłem wielu składników pokarmowych, a jej część nadziemna – gdy zakwita – staje się niezwykle atrakcyjna dla pszczół i trzmieli, jest bowiem pożądaną rośliną miododajną.